

G. Kisch, *Studien zur Rechts- und Sozialgeschichte des Deutschordenslandes* (Forschungen und Quellen zur Rechts- und Sozialgeschichte des Deutschordenslandes Bd. 1 — Schriften des Kopernikuskreises Freiburg in Breisgau Bd. 3), Sigmaringen 1973, s. 164+2 tablice+1 mapa.

Nazwisko Autora związane jest z najlepszą z istniejących prac o przywileju prawa chełmińskiego z 1233 r. (*Die Kulmer Handfeste*, Stuttgart 1931). Praca ta nie jest dotąd — po blisko 50 latach — przestarzała, Autor przygotowuje ponowne jej wydanie. W omawianym tomie zamieścił G. Kisch dwie rozprawy. Pierwsza z nich traktuje o prawnym i społecznym ukształtowaniu ludności miejskiej państwa krzyżackiego (*Studien zur rechtlichen und sozialen Gliederung der städtischen Bevölkerung im Deutschordenslande*), druga o regale młyńskim (*Das Mühlenrecht im Deutschordenslande*).

Praca o ludności miejskiej napisana została przed przeszło 40 laty przed wyjazdem z Trzeciej Rzeszy, którą zasłużony profesor musiał opuścić wobec prześladowań. Po wojnie osiadł w Bazylei i tu w wieku ponad lat 80 ponownie przygotował rozprawę do druku.

Autor zajął się terminologią prawną społecznych podziałów ludności Prus Krzyżackich. Uważa, że określenia *cives* i *incolae* (*Inwohner*) oznaczają to samo, tj. pełnoprawnych obywateli miasta, podczas gdy *habitatores*, którzy pojawiają się w Królewcu, są to Prusowie. Podlegali oni sądowej władzy komtura, podczas gdy *incolae* — jurysdykcji sądów ławniczych. Mogli oni otrzymać do końca XIV w. prawo miejskie, ale od początków XV w. było to zakazane. Autor pominął tu źródła dotyczące Malborka. Tu obok miasta założonego na prawie niemieckim powstało przedmieście, gdzie mieszkali Polacy, Pomorzanie i Prusowie (1276). Podlegali oni w sprawach cywilnych jurysdykcji sądu ławniczego, w sprawach kryminalnych większych — komturowi. Krzyżacy odebrali miastu połowę nadania ziemi (4 łany) i dali je mieszkańcom przedmieścia. Mieli oni prawo korzystać z łąk i lasu, nadanych miastu, ale ponadto otrzymali wyłącznie dla siebie niektóre łąki. Byli to zapewne kupcy i rzemieślnicy. Przypuszczam, że byli to mieszkańcy osady w Zantyrze, których Krzyżacy przesiedlili do Malborka. Czy byli to *incolae*, czy też *habitatores*? W 1388 r. przedmieście zostało włączone do miasta i otoczone tym samym murem. Nazywało się ono „Nowe miasto”, ale nie zachowało samorządu odrębnego. Co stało się z mieszkańcami, czy przyznano im prawa *incolae*? Sprawa ta wymagałaby osobnego zbadania.

Jeśli chodzi o skład *habitatores*, to zdaniem Kischy byli to przeważnie Prusowie. Należy tu dodać też Polaków. Liczba ich wzrosła znacznie w XV w., skoro w pierwszej połowie stulecia pojawiają się polscy kaznodzieje w Toruniu i Elblągu (1420 - 1430). Posiadamy też liczne listy poświadczające pochodzenie przybyśców z Polski, którzy starali się o prawa obywatelskie w miastach. Kisch podaje, że warunkiem otrzymania prawa miejskiego było niemieckie pochodzenie, *deutsche Art und echte deutsche Zunge*, jak to było w czasach nowożytnych. Jednak wydaje się, że w XV w. rozumiano to szerzej. O biskupie chełmińskim Włocławku Kiełbasie z Tymieńca w Wielkopolsce († 1478) z rodu Nałęczów piszą Prusacy, że był *guter deutscher Zunge*, ponieważ mówił po niemiecku.

Autor analizuje grupy ludności zwane w przywileju z 1233 r. *Peregrini*; nie podlegali sądom miejskim, ale mieli prawo korzystania z patrimonium miejskiego w Chełmnie. W drugiej połowie XIV w. nie ma tej grupy w Prusach, za to pojawiają się „goście” (*Gäste*). Sądzę, że peregrini to byli pielgrzymi-krzyżowcy, którzy zgodnie z przywilejami papieża nie podlegali miejscowym sądom. Wielu z nich zostało w Prusach i tak należy rozumieć tradycję, przytoczoną przez szlachtę cheł-

mińską w sporze z Zakonem z 1437 r., że pierwotnie mieszczenie, rycerze i pielgrzymi stanowili jedną i tę samą grupę ludności, której Zakon dał przywilej chełmiński z 1233 r. (*Acten der Ständetage Preussens*, ed. M. Toeppen t. II nr 39, Lipsk 1880). Kisch nie zna tego tekstu i powołuje się na literaturę z XVII w. W XIV i XV w. nie było krucjat do Prus ani pielgrzymów. Ci, którzy przyjeżdżali brać udział w wojnach Zakonu nazywali się *Gäste*. Określano też tak zaciężne oddziały w XV w.

Druga praca, zamieszczona w omawianym tomie, dotyczy regale młyńskiego Zakonu. Kisch wywodzi je z przywileju kruszwickiego, który zdaniem jego jest „powszechnie” uznawany za autentyczny. Autor nie zna literatury polskiej i po-chopnie przyjmuje twierdzenie większości dawnych badaczy i obecnej nauki zachodnio-niemieckiej. Zresztą nadania ziemi w dawnym prawie polskim obejmowały także prawo korzystania z wód, a więc też regale młyńskie. Do ustalenia podstaw regale wystarczają autentyczne nadania Konrada, tak samo jak regale młyńskie Zakonu na Pomorzu Gdańskim ma swe podstawy w obowiązującym tam prawie polskim.

W drugiej części rozprawy G. Kisch dokonuje doskonałej analizy przywilejów na posiadanie młynów, wydawanych przez Zakon. Przeprowadza analizę terminologii prawniczej, zewnętrznej i wewnętrznej struktury przywilejów, prawa właściciela ziemi i regale, obowiązki właściciela i obowiązki młynarza, prawo czynszowe chełmińskie i jurysdykcję młynarzy w sprawach karnych o mniejsze wykroczenia popełnione w obrębie ich posiadłości.

Książka G. Kischy przynosi i analizuje obfity materiał źródłowy oraz otwiera nowe perspektywy badawcze. Tak np. nie jest rozpatrzona sprawa, czy *feodales* wymienieni w przywileju chełmińskim z 1233 r. obok mieszczan podlegali sądom miejskim, czy też nie. W czasach późniejszych podlegali oni sądom miejskim w sprawach związanych z posiadłościami w mieście, natomiast dla dóbr ziemskich poza *patrimonium* właściwy był sąd komtura krzyżackiego, a potem sąd ziemski. Autor uważa, że rycerze polscy otrzymali swój przywilej od Zakonu w 1233 r. Skoro do 1237 r. podlegali oni księciu Konradowi, Zakon mógł nadać ten przywilej dopiero po tej dacie. Nie jest jasne, czy termin *Erbrecht* odnosi się także do prawa chełmińskiego, skoro prawo magdeburskie proste, nadawane przez Zakon od ok. 1340 r., było uważane także za *Erbrecht*.

Książka G. Kischy, operująca wzorowo metodą historii prawa, stanowi cenny wkład do dziejów państwa krzyżackiego, bogaty w przemyślenia i analizy oparte na wielkim materiale źródłowym i doświadczeniach długiego pracowitego życia.

KAROL GÓRSKI (Toruń)

Anna Sucheni-Grabowska, *Monarchia dwu ostatnich Jagiellonów a ruch egzekucyjny*. Cz. 1: *Geneza egzekucji dóbr*, Wrocław 1974, Ossolineum, ss. 302. Instytut Historii PAN.

Ruch egzekucyjny za ostatnich Jagiellonów był niejednokrotnie przedmiotem wielostronnych zainteresowań badaczy. Oczekiwać więc wolno, że opublikowana w 1974 r. monografia Anny Sucheni-Grabowskiej, będąca jedną częścią planowanej trylogii, stanowi — w określonym przez Autorkę zakresie — podsumowanie dotychczasowego dorobku nauki, rozwiązując jednocześnie istniejące wątpliwości.

Wiele kwestii praca stawia w sposób nowatorski, przyczyniając się z pewno-